wolnelektury.pl

Bolesław Leśmian

Powieść o rozumnej dziewczynie

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

BOLESŁAW LEŚMIAN

NAPÓJ CIENISTY

Powieść o rozumnej dziewczynie

I

Tajemnica, Las, Potwór

Tak mówię do dziewczyny: Nie wwódź mnie w bór ciemny,
Nie wołaj po imieniu, nie patrz oko w oko, —
Bo nigdy nie wiadomo, co za stwór tajemny
Z mroku na świat pod ludzką przychodzi powłoką.

Erotyzm

A nuż jestem odmienny, niźli tobie chce się, —
Niż ten, którego tulisz w niemej pieszczot skardze.
Poznasz mnie nad jeziorem — i w polu i w lesie —
A nie poznasz na łożu, nie poznasz przy wardze.

O, nie pytaj mnie o nic! Nie widuj mnie we śnie!
Ufaj moim pieszczotom, wierzaj w me tumany.
W ramion twoich zaciszu pragnę tak bezkreśnie
Zasnąć choćby na chwilę — inny i nieznany.

Nuć mi do snu cokolwiek, byle oczy zwierać.
Niech twa pierś mnie kołysze, jak chce i jak umie —
A gdy przyjdzie godzina, nie wzbraniaj umierać!
Wszak rozumiesz? Nieprawdaż?
Dziewczyna rozumie.

II

Tęsknota

I znów mówię: Gdy w nagłej stu zmierzchów żałobie
Czekałaś na me przyjście, nim się Bóg nadarzy, —
Mnie tylko, mnie jednego nie było przy tobie!
Zapóźniłem się... Winna jakaś mgła bez twarzy...

Nieraz w obcych mi cieniów biegnę rozwiewiska
I zatracam ścieżynę do własnej rozpaczy.
Czemuż jestem daleki? A ty — czemu bliska?
I tak zawsze i zawsze i nigdy inaczej!

Rozrzutność

Czemu wczoraj tę brzozę wśród słońca błyskotów
Ozdobiłem, pląsając, w perły i korale?
Dziś dla ciebie mi zbrakło strwonionych klejnotów,
Puste są moje dłonie i czcze moje żale.

Czasem bywają takie na uboczu święta,
Dusza przez sen tak szumi, że w tym właśnie szumie
O tych, których się kocha, najmniej się pamięta...

Wszak rozumiesz? Nieprawdaż?
Dziewczyna rozumie.

III

I znów mówię: Nie było i nigdy nie będzie!
Stać się miało gdziekolwiek i już się nie stanie!
Chciałem chatę snom ciosać i biec na spotkanie
I zamieszkać wraz z tobą w miłosnym obłędzie.

Miłość niespełniona

Czemuż dusza w mrok dąży? Czemu losem zwie go?
Nigdy razem! A wpobok[1] czas pusty się wlecze.
Czy jest we mnie ktoś inny, oprócz mnie samego,
Co ulega tym smutkom, którym ja krwią przeczę?

Los, Melancholia, Kondycja ludzka, Konflikt wewnętrzny

O, spojrzyj, jak ja teraz bezwolnie się trudzę,
Szczęściu swemu dziwaczne gromadząc przeszkody!
Jak swe żale uśpione o północy budzę
I jak, idąc ku tobie, omijam ogrody!

Mógłbym duszę po kwiatach dla ciebie roztrwonić,
Mógłbym śmiercią oślepły znaleźć cię w gwiazd tłumie,
Ale szczęścia własnego nie potrafię bronić!
Wszak rozumiesz? Nieprawdaż?
Dziewczyna rozumie.

IV

I znów mówię: Gdy zazdrość w pustce mnie zaskoczy,
Śnię o innej... Nikt nie wie, czym jest jej pieszczota.
Ma wszystkich zmarłych dziewcząt niezbadane oczy.
Suknia jej — prosto z bajki, — cała brzmi od złota!

Zazdrość

Jedziem w modrej karocy. Usta ku mnie chyli.
Tłum wyśnionych cudaków w zachwyceniu czeka
Na pierwszy pocałunek... Ona jeszcze zwleka,
A ja ciebie wśród tłumu postrzegam w tej chwili.

Stoisz — chora i w łachman odziana żebraczy.
Widzisz mnie. Ja umyślnie wzrok utkwiłem w niebie.
I starzejesz się z bólu i brzydniesz z rozpaczy,
I nikt już, nikt nie zdoła dziś pokochać ciebie!

Śmierć, Miłość tragiczna

Więc biegnę z nagłym krzykiem, chwytam cię w ramiona,
I płacz piersi schorzałej pieszczotami tłumię!
Umierasz, a ja szepcę: «Wiedziałem, że skona!» —
Wszak rozumiesz? Nieprawdaż?
Dziewczyna rozumie.

V

Rozumie i piersiami chce karmić noc ciemną,
A na byle skinienie swe czoło rozchmurza,
I wie, że o mnie trzeba rozmawiać nie ze mną,
I, dumając o wszystkim, dłoń w kwiatach zanurza.

Mądrość, Poświęcenie

[1] *wpobok* (daw.) — obok. [przypis edytorski]

Śledzi drogi dalekiej zbłąkaną krzywiznę,
Gdzie wzrok ginie, jak w nurtach rozwiewnej mogiły,
I w zwierciadle przegląda swoje wargi żyzne,
Czy mnie bardziej, niż ona, ku sobie zwabiły?

Lustro, Ciało
Erotyzm, Pocałunek

I przesłania je dłonią i patrzy ciekawie,
Czym jest bez nich? Czy sobą? I nie wie, czy sobą?
Bo dla oczu, zwierciadła zbłyskanych żałobą,
Ubożeje ust brakiem, że nie ma jej prawie...

A gdy przyjdę, — zwierciadło żegna znakiem krzyża,
I wprzód wargi podaje w skupionej zadumie,
A potem — dośmielona — całą siebie zbliża
I całuje, i płacze, i wszystko rozumie!...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/napoj-cienisty-powiesc-o-rozumnej-dziewczynie

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Napój cienisty, Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kosińska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Magdalena Paul, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.